

KS. KRZYSZTOF GÓZDŹ

Lublin

WYDARZENIE BIBLIJNE, JEGO SENS I WYMIAR ZBAWCZY

Po klęsce Niemiec faszystowskich w 1945 r. otwały się niemieckie uniwersytety nie tylko dla zżękaney wojną Europy, lecz przede wszystkim dla nowej dziedziny nauki w zakresie teologii. Na rektora najstarszego uniwersytetu Niemiec, Heidelbergu, wybrano profesora fakultetu ewangelicko-teologicznego, Hansa von Campenhausena, który w swojej mowie wstępnej „Augustin und der Fall von Rom”¹ zainicjował interpretację Ewangelii w języku swego czasu i zwrócił uwagę na rozwój teologii historii. Mowa ta była jednocześnie zaproszeniem dla profesorów i studentów, aby dać się zainspirować dziełem Augustyna (*De civitate Dei*, 426) i w efekcie tego wznieść się na płaszczyznę historii uniwersalnej, która pozwoliłaby ująć sens obecnej epoki historycznej.

Jednym z pierwszych, który odpowiedział na apel Rektora z Heidelbergu, był ewangelicki teolog z Alzacji, Oscar Cullmann² W swoim dziele *Christus*

¹ Tekst ten opublikowano po raz pierwszy w 1947 r., następnie w: *Tradition und Leben. Kräfte der Kirchengeschichte. Aufsätze und Vorträge*, Tübingen 1960, s. 253-271.

² Oscar Cullmann urodził się 25 II 1902 r. w Strasburgu; tam też odbywa studia uniwersyteckie w latach 1920-24; po egzaminie państwowym zostaje nauczycielem greckiego i niemieckiego w paryskiej Ecole des Batignolles i jednocześnie odbywa studia uzupełniające na Faculté Libre de Théologie Protestante u M. Goguela, na Sorbonie u A. Lods'a i Ch. Guigneberta oraz w Ecole des Hautes-Etudes u A. Loisy'a; 1926-1939 kieruje Kolegium św. Tomasza w Strasburgu; w 1927 zostaje oficjalnie powołany na nauczyciela języka greckiego w tymże uniwersytecie; doktoryzuje się u Profesora W Baldenspergera na podstawie pracy *Le problème littéraire et historique du roman pseudo-clémentin. Etude sur le rapport entre le gnosticisme et le judéo-christianisme*, Paryż 1930; w latach 1930-1938 jest profesorem Nowego Testamentu w uniwersytecie w Strasburgu; od 1936 profesura zostaje rozszerzona na Historię Starożytnego Kościoła; od 1938 jest profesorem Nowego Testamentu oraz Starożytnej i Średniowiecznej Historii Kościoła w uniwersytecie w Bazylei; równocześnie jest profesorem Nowego Testamentu w Strasburgu (1945-48), a od 1949 profesorem Historii Prachrześcijaństwa w paryskiej Ecole des Hautes-Etudes i od 1954 w Sorbonie; w 1968 zostaje wybranym rektorem

und die Zeit (1946) zajął się nie tyle istotą czasu, jakby sugerował sam tytuł, ile bardziej pytaniem o centrum chrześcijańskiego przepowiadania³ Rezultat tych badań można streścić w podstawową tezę Cullmanna, że Bóg objawia się w historii zbawienia. Objawienie to dokonuje się w wydarzeniach zbawczych, które osadzone są w konkretnym czasie, albo inaczej mówiąc, wydarzenia te są czasem, w których działa Bóg, i to od momentu stworzenia aż do paruzji. Chrystus i Jego wydarzenie stanowią zaś środek tego czasu, gdyż w Nim wypełnił się czas przeszły i decyduje się czas przyszły. Myśl tę rozwinął następnie Cullmann bardziej szczegółowo w kolejnym swoim dziele *Heil als Geschichte*⁴ Ono to będzie podstawą naszych dalszych badań wokół centralnego problemu historii zbawienia, jaki stanowi wydarzenie biblijne w swym wymiarze zbawczym.

W koncepcji historii zbawienia Cullmanna „wydarzeniami” są jedynie te wydarzenia, które mogą być interpretowane historiozbawczo, czyli gdy są przedmiotem historiozbawczej kerygmy⁵ Tym samym pojawia się już tutaj sens tego wydarzenia, który odzwierciedla się w powstaniu i rozwoju biblijnej tradycji. Widoczny jest też sposób „wyszukiwania” takiego wydarzenia z całego ciągu faktów historycznych: jest nim „wybór” konkretnych wydarzeń historii biblijnej. Przy tym Cullmann ustala priorytet wydarzeń nad ich interpretacją dla wizji historiozbawczej. Akcentuje on historyczność wydarzenia zbawczego w Biblii oraz historyczny rozwój interpretacji tego wydarzenia. Stąd wydarzenie jest rzeczywiście włączone w aktualny bieg historii.

Według Cullmanna wydarzenie powoduje rozwój kerygmaticznej tradycji, która jest interpretacją tegoż wydarzenia zbawczego. Powstaje więc problem, który zauważył K-H. Schlaudraff, co jest dla Cullmanna historią zbawienia? Czy nie miesza on historii zbawienia z historią tradycji, czyli historii wydarzeń zbawczych i historii ich interpretacji? Albo inaczej mówiąc: czy nie

uniwersytetu w Bazylei; w 1972 przechodzi na emeryturę w Basylei i w Paryżu; opublikował wiele prac z zakresu egezezy i teologii Nowego Testamentu, historii zbawienia i ekumenizmu; obecnie żyje w Bazylei i utrzymuje liczne kontakty z centrami uniwersyteckimi Strasburga, Bazylei, Paryża i Rzymu. Por. O. C u l l m a n n, *Autobiographische Skizze* (1960), [w:] *Oscar Cullmann. Vorträge und Aufsätze 1925–1962*, Hrsg. K-F. Fröhlich, Zürich 1966, s. 683–687.

³ *Christus und die Zeit. Die urchristliche Zeit- und Geschichtsauffassung*, Zürich 1962³, s. 28.

⁴ *Heil als Geschichte. Heilsgeschichtliche Existenz im Neuen Testament* (1965), Tübingen 1967² (dalej cyt.: HaG).

⁵ HaG, s. 70 nn.; por. K-H. S c h l a u d r a f f, „*Heil als Geschichte*”? *Die Frage nach dem heilsgeschichtlichen Denken*, (Beiträge zur Geschichte der biblischen Exegese, 29), Tübingen 1988, s. 121 (dalej cyt.: HG).

dochodzi do pomieszczenia wydarzenia jako momentu wpływu na proces tradycji i wydarzenia jako przedmiotu historiozbawczej kerygmy?⁶ Wydaje się jednak, że nie! Historia zbawienia jest bowiem dla Cullmanna nie tylko historią kerygmy wokół wydarzeń zbawczych, lecz jest raczej ciągłym rozwojem tegoż wydarzenia przez nową interpretację, która spowodowana jest nowymi wydarzeniami. Nie ma rozwoju kerygmy bez nowych wydarzeń zbawczych.

Obstawanie za pierwszeństwem wydarzenia przed interpretacją (kerygmą) dostrzega Cullmann w trzech głównych rysach. Uprzedniość wydarzenia w stosunku do kerygmy widzi on przede wszystkim w tzw. materiale ewangelicznym (1), czyli wydarzeniach z życia Jezusa. Materiał ten jest starszy niż kerygma spisana, dotycząca tych wydarzeń, w formie Listów czy później Ewangelii⁷ Cały Nowy Testament, nie tylko Ewangelie, jest zrozumiały dopiero od strony wydarzenia krzyża i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Stąd wynika istota Nowego Testamentu: tworzy on związek wydarzeń zbawczych, które są podstawą dla wszelkiej kerygmy, a nie tylko zwykłymi ramami dla zapisania danej relacji⁸

Pierwszeństwo wydarzenia w stosunku do kerygmy widzi następnie Cullmann w pierwszych wyznaniach wiary (2). Już najstarsze credo chrześcijańskie (1 Kor 15, 3 nn.) wskazuje na to, gdy wylicza jedynie wydarzenia zbawcze bez ich komentowania: „Przekazuję wam to, co przejąłem, że Chrystus umarł, został pogrzebany, zmartwychwstał trzeciego dnia i ukazał się wielu”

Z kolei credo wskazuje na połączenie tych wydarzeń ze Starym Testamentem (3), gdy pojawia się wyrażenie „zgodnie z Pismem” („umarł zgodnie z Pismem”). Redaktorzy pism nowotestamentalnych ukierunkowani są na wypowiedzi profetyczne, które odnoszą się do przyszłości. To złączenie wydarzeń wcześniejszych (ST) z obecnymi (NT) charakteryzuje się tym, że to, co zostało „zapisane”, najpierw musiało się „wydarzyć” Zapisane zostało jednak „ku naszemu pouczeniu”, ale wydarzyło się to jako zapowiedź przyszłości⁹ Oznacza to zaproszenie do rozpoznania Bożego planu w zgodności wydarzeń historycznych z ich rozwojem. Plan ten został rozpoznany w relacji między terażniejszością a przyszłością. Stąd przeszłość jest już urzeczywistniona. Jest to początek nowotestamentalnej historii zbawienia. Jej cechą szczególną jest to, że wszystkie wydarzenia (przeszłe, terażniejsze i przyszłe)

⁶ HG, s. 122.

⁷ Od II wieku słowo εὐαγγέλιον jest oznaczeniem wyłącznie dla „opowiadania” o wydarzeniach z życia Jezusa. Stąd też i Listy można nazwać „ewangeliami”

⁸ HaG, s. 67.

⁹ Por. 1 Kor 10, 11.

są ujęte w jednym wydarzeniu jako ich punkcie centralnym. Punktem tym jest śmierć krzyżowa Jezusa i następujące po niej zmartwychwstanie. Ale Wydarzenie Jezusa Chrystusa nie jest tylko wydarzeniem punktowym, lecz jest również kontynuacją i jednocześnie przyszłością.

Świadomość kontynuacji, określona przez związek Starego Testamentu z Nowym, wskazuje jednocześnie na przebieg procesu historii zbawienia według tych samych „praw” „Prawidłowość” rozwoju historiozbawczej kerygmy zapewnia z jednej strony Boże Objawienie, które współdziała przy zaistnieniu dotychczasowej kerygmy opierając się na nowym wydarzeniu oraz z drugiej strony na ogarnięciu tego rozwoju kerygmy przez Ducha Świętego, który wyznacza jej właściwy kierunek. Kontynuacja ta zakłada zmienianie się planu Bożego już w Starym Testamencie w związku z ciągle nowymi wydarzeniami. Zaś w Nowym Testamencie osiąga ona pewną „nowość” Polega ona na tym, że nowym wydarzeniem, z którym konfrontuje się cały dotychczasowy proces rozwoju historii zbawienia, jest Wydarzenie Jezusa Chrystusa. Jest ono normatywnym wydarzeniem dla całej historii. Wydarzenie to jest więc podstawą dla nowego rozumienia dotychczasowej (przeszłej), teraźniejszej i rozwijającej się dalej (przyszłej) historii zbawienia. Oznacza to, że Wydarzenie Jezusa Chrystusa jest normatywnym wydarzeniem dla wszystkich czasów: przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

W tworzeniu się historii zbawienia odgrywają zasadniczą rolę wydarzenia (fakt, historia), jak i jego interpretacja (słowo, kerygma). I choć wydarzenia są same w sobie „stałe”, „niezmienne”, to jednak „rozwijają się” przez kerygmę tych wydarzeń. Rozwój kerygmy dokonuje się dzięki konfrontacji wydarzeń minionych z wydarzeniami nowymi, które odnoszą się do nich w teraźniejszości. Zupełnie nowe wydarzenia wyjaśniają „lepiej” wydarzenie stare. Tym samym wydarzenia te – przez złączenie ze starymi – są niejako odkrywane, ukazywane w świetle starych, mające w nich jakby zakotwiczenie i swoje podstawowe znaczenie przynależności do historii zbawienia w ogóle. Wzajemny związek wydarzeń „starych” z „nowymi” dokonuje się więc przez akt interpretacji, który jest przypisywany przede wszystkim objawieniu¹⁰ Akt ten należy do samej historii zbawienia. Dzięki temu historię zbawienia tworzy nie tylko „nagie” wydarzenie, ale też i interpretacja tego wydarzenia. Dlatego Cullmann może powiedzieć, że historia zbawienia nie powstaje przez zwykłe dodawanie wydarzeń, które w wierze są rozpoznawane jako zbawcze, lecz też przez uwzględnienie wyniku interpretacji przeszłych wydarzeń zbawczych w świetle wydarzeń nowych¹¹

¹⁰ Chodzi tu o „geistgewirkte Deutung im Zusammenhang mit neuen Ereignissen”

¹¹ HaG, s. 71.

Do historii zbawienia należy więc historia objawienia (objawienie w wydarzeniu historycznym, w fakcie historii) i historia interpretacji. Obydwie te historie są pośrednikami Bożego objawienia, które prowadzi do pośrednictwa zbawienia. Schematycznie dzieje się to¹² (w całej Biblii) w następujący sposób: (1) prorok doświadcza w konkretnym nowym wydarzeniu historii objawienia Bożego planu; (2) następnie włącza to wydarzenie w cały związek poprzednich wydarzeń, który dany jest przez Tradycję; (3) wreszcie owocem tego włączenia nowego wydarzenia w najistotniejsze związki historii zbawienia jest wytyczenie dwóch linii: w kierunku prahistorii i w kierunku eschatologii. Nowe wydarzenie – przez swoją łączność z wydarzeniami minionymi – sprawia nowe spojrzenie na linie „do przodu” i „do tyłu”, czyli nowe widzenie historii zbawienia.

Obraz historiozbawczy wyróżnia się więc następującymi cechami charakterystycznymi: na pierwszym miejscu mamy „nagie” wydarzenie (1), którego świadkiem musi być prorok (apostoł), aby mógł dostrzec w tym wydarzeniu objawienie. Wraz z wydarzeniem ujawnia się prorokowi Boży plan (2). Do tego planu zalicza się w wierze i sam świadek wydarzenia. Wreszcie rodzi się związek proroka z wcześniejszymi świadkami przez jego nową interpretację wydarzeń (3). Dwa pierwsze akty (wydarzenie i plan Boży) dzieją się z reguły jednocześnie. Akt trzeci (nowa interpretacja) jest owocem dłuższego procesu refleksji teologicznej. Podstawą tejże interpretacji jest jednak wydarzenie¹³, które zostaje rozpoznane przez proroka jako zbawcze. Cullmann akcentuje bardzo mocno wydarzenie z dwóch powodów. Z jednej strony chce się przeciwstawić wszelkim ruchom doketycznym, które przeakcentowały kerygmę nie doceniając tym samym wydarzenia¹⁴. A z drugiej strony chce zwrócić uwagę na właściwą relację wydarzenia i objawienia. Cullmannowi nie chodzi wcale o odpowiedź na pytanie: co ukazuje objawienie? – wydarzenie czy kerygma¹⁵. Pyta on raczej o rolę, jaką odgrywa wydarzenie w stosunku

¹² Jest to przedstawienie wizji historiozbawczej z konkretnego punktu historii, który wyznacza nowe wydarzenie zbawcze.

¹³ HaG, s. 72.

¹⁴ Nie chodzi tutaj jedynie o samą herezję doketyzmu pierwszych wieków chrześcijaństwa, lecz także o odżywianie jej obecnie w jednostronnym przyjmowaniu kerygmy i jednoczesnym odrzucaniu wydarzeń. Czyni tak np. Szkoła Bultmanna; por. G. K l e i n, *Offenbarung als Geschichte? Marginalien zu einem theologischen Programm*, MPTH 51(1962), s. 65-88.

¹⁵ Cullmann wyraźnie stawia akcent na wydarzenie: „Aber die erwähnte Tatsache, daß das neue Ereignis nicht nur einfach in die überlieferte kerygmatische Darstellung eingereiht, sondern daß diese Darstellung neu gedeutet wird, beweist doch die überragende Bedeutung des Ereignisses. Wäre das überlieferte Kerygma der eigentliche Ausgangspunkt, so würde das neue Ereignis ihm einfach ein- und untergeordnet. So aber wird umgekehrt das kerygma selber jedesmal vom Gegenwartereignis aus neu gedeutet!” HaG, s. 75.

do tego, kto otrzymuje objawienie. Nowe wydarzenie i nowe objawienie związane z tym wydarzeniem umożliwiają bowiem nową interpretację. Jest to więc działanie uprzednie w stosunku do aktu powstania kerygmy¹⁶

Ważną rolę odgrywa przy tym prorok (apostoł), który jest świadkiem wydarzenia i objawienia oraz twórcą nowej kerygmy (interpretacji swego świadectwa). W procesie powstawania biblijnej historii zbawienia mamy bowiem do czynienia z dwoma elementami: poznania (wydarzenia i objawienia) oraz przedstawienia (interpretacji wydarzenia w świetle objawienia) tejże historii. Nie chodzi tutaj o zwykłą sumę kolejnych wydarzeń i ich interpretacji, lecz o tworzenie nowej perspektywy całego procesu historii zbawienia ze względu na nowe wydarzenia, które są bodźcem do tworzenia nowej kerygmy. Przy tym nie zostaje zmieniona istota procesu historii zbawienia, jaką jest Boży plan zbawienia. Zmienia się jedynie rozumienie tego planu, czyli kerygma biblijna. Zmiana ta jest wynikiem postępującego naprzód poznania, które jest objawiane przez Ducha Świętego.

W związku z tym rodzi się problem, czy źródłem tego poznania nie jest przypadkiem kerygma. Prorok dysponuje bowiem przekazaną mu kerygmą, która przedstawia dane wydarzenia zbawcze. Kerygma pozwala jakby ocenić, czy dane wydarzenie jest zbawcze, czy też nie. Cullmann przyznaje, że impuls wychodzi wprawdzie od kerygmy, która zawarta jest w przekazanej mu historii zbawienia. Zgadza się on też na istnienie wzajemnego oddziaływania pomiędzy nowym wydarzeniem, którego prorok jest świadkiem, a przekazaną mu kerygmą. Niemniej Cullmann pozostaje przy swoim stwierdzeniu, że pierwszeństwo w procesie powstania historii zbawienia ma zawsze wydarzenie przed kerygmą. Uważa on, że nowe wydarzenie nie może być w zwykły sposób włączone w ciąg przekazu kerygmatycznego. Zostaje ono włączone w kerygmę całości, ale dokonuje się to przez nową interpretację zastanej kerygmy, która jest spowodowana właśnie tym wydarzeniem. W tym objawia się więc większe znaczenie samego wydarzenia. Jemu podporządkowana jest kerygma, a nie odwrotnie. Obecne wydarzenie sprawia nową interpretację zastanej kerygmy. Stąd wydarzenie, a nie kerygma, tworzy właściwy punkt wyjścia dla procesu rozwoju historii zbawienia. Kerygma ma więc za swój przedmiot wydarzenia. Z nich też powinna ona wychodzić. Oznacza to, że wydarzenia mają kerygmatyczny sens. Kerygma nie jest bowiem żadną gotową w Biblii wielkością, lecz rozwija się ona dalej wraz z nowymi wydarze-

¹⁶ Tę tezę Cullmanna zdają się potwierdzać prace M. Notha i G. v. Rada, którzy uważają, że pojedyncze wydarzenia, jak i pojedyncze objawienia spotykają się dopiero w późniejszej kerygmie, por. HaG, s. 73 n.

niami¹⁷ Z kolei wydarzenia te (historia), które tworzą i na nowo interpretują kerygmę, stają się same częścią składową kerygmy.

Dostrzegamy więc wzajemne oddziaływanie między wydarzeniem a kerygmą, czyli między historią a interpretacją. Trzeba określić dokładnie rolę każdej z tych wielkości, która przypada w tworzeniu procesu historio-zbawczego. Wówczas zrozumiemy, co znaczy historia dla świadków biblijnych oraz co znaczy historia dla naszej wiary. Rysują się nam tutaj dwie różne drogi. Inna jest droga świadków biblijnych, a inna jest nasza własna droga. Oni wychodzili od wydarzenia, które dało impuls do interpretacji, kerygmy. My zaś wychodzimy od interpretacji i staramy się dojść do wydarzeń pierwotnych, na podstawie których sformułowano ustną, a następnie spisaną, tradycję, czyli interpretację tych wydarzeń jako zbawczych. Dla wiary świadków biblijnych, jak i dla naszej wiary, decydujące jest zarówno wydarzenie, jak i kerygma, ale priorytet posiada wydarzenie. Trzeba bowiem uwzględnić cały proces powstawania opisów kerygmatycznych. Oparty jest on z jednej strony na wydarzeniach, które dają świadkom impuls do wiary i tworzenia nowej interpretacji. Z drugiej strony dana jest też świadkom dotychczasowa kerygma, której oni sami nie są świadkami, ale właśnie ona pozwala włączyć nowe wydarzenia, których oni są świadkami, w cały ciąg dotychczasowej historii zbawienia.

Nie chodzi tutaj jednak o alternatywę w sensie: albo wydarzenie albo interpretacja (kerygma). Cullmann postuluje ich wzajemne oddziaływanie. Uważa on, że w Bogu nie można oddzielić słowa od wydarzenia, ponieważ słowo jest wydarzeniem i wydarzenie jest słowem¹⁸ Przyznaje jednak pierwszeństwo wydarzeniu ze względu na jego sens, który wyraża się w tworzeniu kerygmy. Potwierdza to się od strony człowieka, gdyż z jednej strony pierwszy impuls wychodzi zawsze od wydarzenia teraźniejszego, a z drugiej strony wydarzenia, które stworzyły dotychczasową kerygmę, są obecnie uteraźniane w liturgii Kościoła. Wydarzenia te mają więc sens nie tylko w tworzeniu kerygmy w ogóle, ale też w byciu skutecznym tych wydarzeń przez inne, nowe wydarzenia, które są impulsem do stawania się nowej kerygmy, nowej interpretacji. Kerygma dotyczy bowiem w sposób szczególny

¹⁷ HaG, s. 76.

¹⁸ Stary Testament używa terminu „debarim” dla określenia „wydarzenia” i „słowa” Nowy Testament podaje w Prologu Janowym „Słowo” (Logos) jako „wydarzenie” Por. HaG, s. 118; HG, s. 102. „Słowo” i „wydarzenie” znajdują swoją jedność ostatecznie w Bogu. Preferowanie w powstaniu biblijnej historii zbawienia „prymatu wydarzenia” ma na uwadze z jednej strony to, że wszelkie nowe interpretacje przekazywanej kerygmy wywoływane są przez wydarzenia, a z drugiej strony wszelkie interpretacje i nowe interpretacje mają za przedmiot wydarzenia, w których zostało rozpoznane działanie Boże. Por. HaG, s. 79, 117 n. oraz HG, s. 102.

jednego, centralnego wydarzenia historii zbawienia, jakim jest Wydarzenie Jezusa Chrystusa. Właśnie to Wydarzenie Chrystusa jest ciągle żywe w nowych wydarzeniach i ich interpretacji.

Rozwijana przez Cullmanna wizja historii zbawienia opiera się na wzajemnym oddziaływaniu wydarzenia (fakt, historia) i interpretacji (kerygma). Szczegółność tego oddziaływania pojawia się dopiero w relacji do objawienia. Oznacza to pominięcie refleksji filozoficzno-historycznej wydarzeń, a zarazem ujęcie ich w perspektywie Bożego objawienia, które odnosi się zarówno do wydarzenia, jak i do interpretacji. W tej perspektywie objawienia Cullmann przyznaje większe znaczenie wydarzeniu¹⁹ Podkreśla ważne miejsce wydarzeń, które odgrywają naczelną rolę w rozwoju kerygmy. W związku nowych wydarzeń widać bowiem rozwój kerygmy jako powiązanie doświadczonych przez świadków (prorok, apostoł) wydarzeń z istniejącą już kerygmą, w efekcie czego dochodzi do nowej interpretacji, nowej kerygmy. Objawienia nie da się więc zredukować do samej kerygmy²⁰ I choć wiara opiera się na kerygmie jako zinterpretowanym Słowie Bożym, to jednak ma ona swój fundament w faktycznym wydarzeniu czy związku wydarzeń, na których opiera się i do których odnosi się kerygma. Stąd rodzą się podstawy do mówienia o zbawczym charakterze wydarzenia.

Rzeczywistość zbawczą wydarzenia dostrzegamy przede wszystkim w samym Wydarzeniu Chrystusa. On zbawił nas nie tyle przez samo słowo (kerygmę), lecz przede wszystkim przez swój czyn ofiarniczej śmierci. Cullmann, opierając się na Wydrzeniu Chrystusa, buduje całą teologię wydarzenia, którą można ująć w następujące rysy charakterystyczne: potęgowanie świadectwa biblijnego w Starym Testamencie; naoczne świadectwo; ciągłość rozwoju wizji historiozbawczej, która kulminuje w Nowym Testamencie w decydującym Wydarzeniu Chrystusa; tożsamość Przepowiadającego (historyczny Jezus, Wcielony) z Przepowiadanym (Chrystus wiary; Wywyższony).

Potęgowanie świadectwa biblijnego – dokonujące się przez wydarzenia i ich interpretację – zachowane jest przez kontynuację rozwoju historii zbawienia. Kontynuacja ta spowodowana jest przez Ducha Świętego²¹ i opie-

¹⁹ HG, s. 131.

²⁰ Dla Cullmanna bardzo ważny jest naoczny świadek objawienia. Dzięki jego naocznemu świadectwu widać, że Bóg objawia swoje zbawienie nie tylko w interpretacji, lecz także w samym wydarzeniu. Por. HaG, s. 80.

²¹ Cullmann mówi o różnych manifestacjach Ducha w gminie po zmartwychwstaniu Jezusa i przypisuje Duchowi wielkie znaczenie. Byłoby to na wskroś katolickie, gdyby Cullmann nie pomijał przy tym roli Kościoła, właśnie ze względu na Ducha: jest Duch, po co więc Kościół?

ra się na ciągłości nośników objawienia, tj. proroków i apostołów²² Dopiero na bazie tejże ciągłości pojawia się radykalna „nowość” objawienia nowotestamentalnego. Jest nią decydujące wydarzenie zbawcze Chrystusa i związana z nim koncentracja innych wydarzeń zbawczych. Do tego Wydarzenia Chrystusa prowadzi objawienie Boże, które przenika zarówno fakt historyczny, jak i jego interpretację w całym łańcuchu wydarzeń zbawczych. Objawienie zawarte jest więc nie tylko w interpretacji wydarzenia (tu nie byłoby żadnej różnicy między Cullmannem a Bultmannem), lecz przede wszystkim w samym wydarzeniu, którego świadkiem jest konkretny człowiek przekazujący to objawienie dalej, czyli tworzący kerygmę²³

Wydarzeniom historycznym przyznawano wysoką rangę świadectwa już od samego początku. Przy tym i samo naoczne świadectwo zostało zaliczone do wydarzeń historiozbawczych (1 Kor 15, 3 nn.)²⁴ Zaś interpretacja jest „wtórna” w stosunku do samego wydarzenia. Niemniej mówiąc o rozwoju historii zbawienia w kierunku Wydarzenia Chrystusa mamy na uwadze również i rozwój samej kerygmy w związku z innymi wydarzeniami. Chodzi tu o połączenie wydarzeń teraźniejszych, które są doświadczane i przeżywane przez świadków, z już istniejącą kerygmą i z tym związaną nową interpretacją tejże kerygmy przez nowe wydarzenie²⁵

Na bazie tak przebiegającego rozwoju historii zbawienia pojawia się nowe wydarzenie, które jak każde nowe wydarzenie określa perspektywę, w której zostają postawione wszystkie inne, dotychczasowe wydarzenia. Wydarzeniem tym jest jedyne w swoim rodzaju „mówienie Boga przez Syna” (Hbr 1, 2). Wydarzenie to wprawdzie należy do tych samych ram historycznych, co dotychczasowe wydarzenie (tu ukazana jest też wspomniana ciągłość), ale jego objawione znaczenie przewyższa wszelkie inne zinterpretowane dotychczas

²² Cullmann twierdzi, że objawienie jest pośredniczone przez wydarzenia i ich związek. Bultmann zaś jest odmiennego zdania i uważa, że podstawą pośredniczenia objawienia, czyli jego oznajmienia, jest filozofia nad historią, tzn. nośnikiem objawienia jest filozofia (egzystencjalna), rozum. Cullmann widzi tę podstawę objawienia nie w historii jako takiej, lecz w świadomości, że Duch Święty daje to objawienie. To pojmowanie Cullmanna jest lepsze, choć jest tu też ten problem, że dla niego nie „potrzeba” Kościoła, skoro sam Duch czuwa nad objawieniem i jego przekazywaniem. Jest to już jednak inny problem.

²³ Naoczne świadectwo zawarte jest przede wszystkim w następujących tekstach: Mk 15, 40; Łk 23, 49; J 19,25 nn.; 1 Kor 15, 3 nn.; Mk 16, 1; J 20, 2 nn. Wydarzeń tych nie można należycie odczytać bez świadków. Oni objawiają zbawienie innym.

²⁴ Por. przykład Cullmanna o świadkach zmartwychwstania: HaG, s. 81 n.

²⁵ Starotestamentalny proces nowej interpretacji w Nowym Testamencie postawił sobie za cel również Gerhard von Rad (por. *Teologia Starego Testamentu*, Warszawa 1986, s. 614-627), ale zrobił to inaczej niż Cullmann. Von Rad liczy się tylko z nową interpretacją ST w NT. Według Cullmanna – tak w ST, jak i w NT (choć w krótszym odstępnie czasu) – dokonuje się kontynuacja procesu rozwijającej się kerygmy, o czym zdaje się zapominać von Rad.

wydarzenia. Waga tego wydarzenia wyraża się w tym, że staje się ono decydującym punktem orientacji dla wszelkich wydarzeń i tym samym przybiera ono wymiary kosmiczne. Wydarzenie to zawiera bowiem w sobie całą historię zbawienia przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. W wydarzeniu tym spełnia się istota Bożego planu.

Szczegółowość Wydarzenia Chrystusa, która wyrasta z jego jednorazowości (por. Hbr 10, 10), wyraża się przede wszystkim w unikalności występowania w nim relacji wertykalności do horyzontalności. Wertykalność ta zawiera w sobie jednocześnie horyzontalność²⁶ Stąd wynika też normatywne znaczenie tego Wydarzenia dla całego wydarzenia horyzontalnego²⁷ Wydarzenie to z jednej strony zawiera w sobie całą historię (przeszłą, którą spełnia i przyszłą, która się od niego rozwija), a z drugiej strony wchodzi do tejże historii.

Znaczenie Wydarzenia Chrystusa pogłębia stały element historii zbawienia, którym jest „wybór” On to stwarza całkiem nową perspektywę dla całej historii zbawienia: wybór Izraela jako narodu (ST) przechodzi na wybór Jednego (Jezusa Chrystusa, NT), który z kolei w swej normatywności zbawczej zapoczątkowuje wybór „nowego Izraela” (czas Kościoła), w którym dopełni się historia zbawienia²⁸ W ten sposób idea „wyboru” pozostaje stała i w świetle objawienia Jezusa Chrystusa zostaje na nowo zorientowana. Wer-

²⁶ Czyli linia horyzontalna obrazuje nam proces tworzenia się i przebiegania procesu historii zbawienia, w którą ingeruje wertykalnie Bóg. Jedną z nowych w swoim rodzaju ingerencji Boga (=mówienie „przez Syna”) w horyzontalność procesu historii zbawienia jest Wydarzenie Jezusa Chrystusa. Wydarzenie to ma pewną szczególność dla linii horyzontalnej, ale nie znaczy to, że linia ta zostaje przez to Wydarzenie przerwana, albo że Wydarzenie to powoduje, iż dotychczasowy proces rozwoju historii zbawienia okazuje się „niepotrzebny” Należy to więc rozumieć w ten sposób, że Wydarzenie Jezusa Chrystusa należy do ciągu, do procesu historii zbawienia. Ten proces historii zbawienia jakby przygotował miejsce dla tegoż Wydarzenia. Bez tego przygotowania nie byłoby to Wydarzenie zrozumiałe w ogóle. I dopiero w tym ciągu wydarzeń horyzontalnych wychodzi szczególność Wydarzenia Jezusa Chrystusa: Wydarzenie to jakby wrywa się z ciągu horyzontalności przez swoje jedyne znaczenie dla wszystkich, stając się jednocześnie absolutnie wertykalnym w stosunku do nich, do pozostałych, tych „przed” i tych „po” HaG, s. 82.

²⁷ Nie chodzi więc tutaj o przekreślenie czy odrzucenie horyzontalności przez powoływanie się na normatywne znaczenie Wydarzenia Jezusa Chrystusa, jak to dziś często ma miejsce (takie niebezpieczeństwo dostrzega się nawet u von Balthasara). Nie chodzi też o odwrotną stronę, żeby nie wpatrywać się w horyzontalność tego Wydarzenia i pomijać jego jednorazowość, czyli horyzontalność, w stosunku do wszystkich innych wydarzeń.

²⁸ W ten sposób powstaje „ruch” biblijny historii zbawienia, który Cullmann – już w swym dziele *Christus und die Zeit* – widzi na podstawie idei o „zastępstwie” i kreśli go jako linię, która przebiega: a) od pra-ludzkości do wyboru narodu izraelskiego; b) od tego narodu do „reszty”; c) od „reszty” do Jednego, do Chrystusa; d) i od tego Środka, Centrum – rozprzestrzenia się dalej do kręgu apostołów; e) do pragminy; f) do kościoła żydów i pogan (por. HaG, s.83).

tykalność Wydarzenia Chrystusa nie znosi horyzontalności zbawczej wydarzenia, lecz ją na nowo interpretuje.

Szczegółowość, a zarazem nowość, Wydarzenia Chrystusa polega też na tym, że apostołowie jako naoczni świadkowie nowych wydarzeń historii zbawienia, czyli wydarzeń popaschalnych (chrystofanie), łączą te wydarzenia bezpośrednio z wydarzeniami z życia Jezusa, których też byli świadkami, a nie odnoszą ich do starotestamentalnej historii zbawienia. Nie ma więc tutaj łączenia nowych wydarzeń z całym procesem dotychczasowej historii, lecz przede wszystkim z wydarzeniami życia samego Jezusa. Przez to odniesienie apostołowie wykazują tożsamość Wywyższonego z Wcielonym, czyli stają się gwarantami kerygmy samego Jezusa. Chodzi tu o zapewnienie kontynuacji między wydarzeniami i kerygmą o tych wydarzeniach, czyli zaświadczenie, że Wcielony i Uwielbiony są identyczni, albo inaczej mówiąc: Wcielony działa dalej jako Wywyższony²⁹ Oznacza to, że pryncypium kontynuacji historiozbawczej leży w centralnym punkcie wszelkiej historii: w Osobie Jezusa Chrystusa. Odtąd wszelkie nowe wydarzenia będą wyprowadzane z tego Jednego i tego samego wydarzenia Chrystusa.

Cullmann wprowadza nowy element do procesu świadectwa apostołów o identyczności ziemskiego Jezusa z chwalebny Chrystusem. Otóż apostołowie – dzięki wydarzeniom popaschalnym (chrystofanie, Eucharystia ?) – zaczęli właściwie pojmować i interpretować wydarzenia przedpaschalne z życia Jezusa. Nowym elementem jest tutaj nie tylko przyjęcie nowego wydarzenia, lecz z tym związane przyjęcie interpretacji tego wydarzenia od samego Jezusa. Apostołowie przyjęli nie tylko objawienie wydarzenia, ale także i interpretację tego objawienia, która pochodzi wprost od Zmartwychwstałego (por. Łk 24, 39: „popatrzcie na moje ręce i nogi: to ja jestem”). Pomocą w doprowadzeniu uczniów do prawdy był Paraklet. Z tym też związane było „przypominanie sobie”, czyli właściwe zrozumienie historiozbawczego znaczenia życia Jezusa (Jezusa historii). Apostołowie odzyskali więc jakby znaczenie wydarzeń, których byli świadkami za życia Jezusa. Oznacza to przyjęcie kerygmy Jezusa i początek jej nowej interpretacji, że sam Jezus jest sprawcą wydarzenia zbawczego (Heilbringer) i objawienia o tym wydarzeniu (Offenbarer). Jezus objawia siebie samego jako apogeum wszelkiego wydarzenia. I przez to włącza się Jezus do wydarzenia zbawczego. Włączenie to ma jednak inny charakter niż włączenie się innych objawicieli zbawczego działania Boga w historii, proroków czy apostołów³⁰ Przez Jezusa dokonują

²⁹ HaG, s. 85.

³⁰ Dochodzi tutaj również do potęgowania się objawicieli. Apostołowie, przez swoje świadectwo i gwarancję tożsamości Wywyższonego z Wcielonym, stoją na wyższym stopniu niż

się bowiem określone „rzeczy”, które wskazują na nadejście w Jego Osobie królestwa Bożego (Mt 12, 28 par.). Stąd cała historia zbawienia rozwija się w ukierunkowaniu na Niego, gdyż w Nim, w Jego śmierci, zapadła decyzja spełnienia wyboru i zastępstwa, a tym samym zwieńczona została cała historia zbawienia. Jego historia i Jego kerygma (interpretacja tejże historii) była niczym innym jak realizowaniem się królestwa Bożego już teraz³¹

Jezus nie głosił więc abstrakcyjnego królestwa Bożego, lecz miało ono miejsce w Jego Osobie. I to właśnie gwarantuje ciągłość historii zbawienia, a zarazem jej szczególność, która wyraża się w tym, że Jezus był świadom, że stoi w centrum wszelkiej historii zbawienia, czyli zalicza się do niej w sposób rzeczywisty: przez wydarzenie zbawcze i przez kerygmę o tym wydarzeniu. Gmina nie „wylansowała” więc Jezusa i nie stworzyła własnej kerygmy na bazie wydarzenia zmartwychwstania³². To sam Jezus – dzięki zmartwychwstaniu – stał się gwarantem tożsamości swojej ziemskiej kerygmy z jej interpretacją przez uczniów (gminę)³³

Cullmann akcentuje bardzo mocno moment utożsamienia się Zmartwychwstałego z Wcielonym, gdyż jest to jedyny sposób uniknięcia rozdzwieku między przepowiadaniem Jezusa a przepowiadaniem gminy. Chodzi mu tutaj o ciągłość pomiędzy kerygmą historycznego Jezusa a kerygmą uczniów. Zachowanie tej ciągłości wyklucza stworzenie kerygmy przez gminę. To Jezus, a nie gmina, jest sprawcą radykalnej – odnoszącej się do Jego Osoby – nowej interpretacji kerygmy. On sam jest przedmiotem kerygmy. Jako Przepowiadający jest też Przepowiadany. Przepowiadał królestwo Boże i sam się z tym królestwem identyfikował³⁴. Jezus przepowiadał nie tylko Ojca,

zwykli prorocy. Jezus wznosi się na jeszcze wyższy szczebel, gdyż On sam jest jednocześnie Przepowiadany i Przepowiadającym.

³¹ HaG, s. 87.

³² Cullmannowi chodzi tutaj o wykazanie ciągłości kerygmy od Jezusa do gminy.

³³ Cały problem stosunku pomiędzy kerygmatycznym Chrystusem i historycznym Jezusem zawiera się w tym, że pierwsi chrześcijanie są gwarantami, a niektórzy wśród nich też naocznymi świadkami: (1) kerygmy Jezusa, którą oni zdobyli w świetle objawienia zmartwychwstania, i która to kerygma sprowadza się do samego Jezusa; oraz (2) twórcami ich nowej interpretacji. Obydwa te punkty (1 i 2) są ze sobą bardzo mocno związane, że trudno je nawet rozróżnić. (Podobnego zdania jest tutaj nawet Bultmann, który uważa, że są one nawet niemożliwe do odróżnienia).

To ściśle zjednoczenie (kerygmy Jezusa i interpretacji tejże kerygmy przez uczniów) pochodzi z tego, że uczniowie otrzymali nowe objawienie, iż Zmartwychwstały, ten który im się objawił (chrystofanie Zmartwychwstałego) i był obecny na uczcie (= eucharystycznej), jest tym samym, co ten, który na ziemi dopełnił swego decydującego dzieła. Stąd też jest zrozumiałe, że Jego Wydarzenie obecne (=Krzyż i zmartwychwstanie) mają swoją podstawę w wydarzeniu życia Wcielonego. Uwielbiony jest ten sam, co Wcielony. HaG, s. 87.

³⁴ HaG, s. 89 n.

ale – świadom jedności z Nim (J 10, 30) – przepowiadał tym samym i siebie samego³⁵

Utożsamianie się Jezusa z przepowiadany królestwem Bożym pozwala uniknąć Cullmannowi – w jego koncepcji historiozbawczej – również i tego niebezpieczeństwa, jakoby Jezus został proklamowany centrum wszelkiego wydarzenia dzięki wydarzeniu paschalnemu. Chrystus – jako centrum historii zbawienia – byłby wtedy nie tyle świadomym dopełnieniem posłannictwa w Jego Osobie i dziele, ile raczej byłby „produktem” gminy. Cullmann wyraźnie twierdzi, że Jezus rozumiał siebie nie tylko jako najważniejszego głosiciela (*Verkünder*) zbawienia, lecz przede wszystkim jako pośrednika (*Mittler*) tego zbawienia dzięki swojej śmierci, która dopełniła (*Vollender*) tym samym Boży plan zbawienia³⁶

Do takiego stwierdzenia dochodzi Cullmann z dwóch faktów. Z jednej strony uważa on, że w centrum nowej interpretacji gminy stoi wypowiedź, iż Jezus jest tym, który zrealizował Boży plan wypełniając całą historię zbawienia i przynosząc światu zbawienie. Z drugiej strony gmina – dla stworzenia tejże interpretacji – nie sięgała bezpośrednio do kerygmy starotestamentalnej, lecz do nowotestamentalnej kerygmy Jezusa. Stąd istota tego zagadnienia leży w „życiu historycznym Jezusa”³⁷ Tak więc sięganie do historii Jezusa (życia i przepowiadania) ma wpływ na nową interpretację gminy. Interpretacja została przełożona na wydarzenia („umarł”, „zmartwychwstał”, „ukazywał się”). I na tym właśnie polega nowa interpretacja gminy, która opiera się na zrozumieniu wydarzeń z historii Jezusa. Tej historii nie wymyśliła przecież gmina, lecz je odpowiednio zinterpretowała przez tzw. „przypomnienie sobie” naocznych świadków. Tym samym zarysowuje się wyraźne pierwszeństwo kerygmy samego Jezusa przed nową interpretacją tejże kerygmy w związku z nowym wydarzeniem, jakim jest zmartwychwstanie Jezusa. Oznacza to, że Jezus, a nie gmina, jest twórcą tego kerygmatu. Jest to więc jeden i ten sam kerygmat Jezusa, oparty na centralnym wydarzeniu historii, które jest wypełnieniem wszelkiej historii zbawienia. Kerygmat Jezusa tworzy więc nową interpretację, a nie odwrotnie. Waga kerygmatu Jezusa leży w objawieniu tej prawdy naocznym świadkom,

³⁵ Cullmann jako „dowód” tej świadomości Jezusa podaje np. tytuł winy wypisany na krzyżu czy też używanie przez Jezusa tytułów godnościowych: „cierpiącego Sługi Bożego” i „Syna Człowieczego” Przy tym wspomina, że Jezus mógł, ale nie używał tytułu Mesjasza (Chrystusa). Dopiero po śmierci, gdy minęło niebezpieczeństwo politycznego niezrozumienia, gmina nadała ten tytuł Jezusowi. HaG, s. 90 n.; t e n z e, *Jesus und die Revolutionären seiner Zeit. Gottesdienst, Gesellschaft, Politik*, Tübingen 1970, s. 56-60.

³⁶ HaG, s. 92.

³⁷ HaG, s. 93.

apostołom. Ich „przypomnienie sobie”³⁸ – spowodowane przez Ducha – oznacza świadome cofanie się do wcielonego Chrystusa i jest to możliwe do wyjaśnienia jedynie przez to, że było to już objawione w kerygmie historycznego Jezusa.

Inaczej mówiąc, chodzi tutaj o wiarę uczniów, którą zdobyli w objawieniu wydarzenia wielkanocnego. Była to wiara w samoobjawienie Jezusa, że był On świadom swego historiozbawczego miejsca jako Przepowiadający (*Verkünder*) i jednocześnie jako ostatecznie wypełniający (*Vollender*) Boży plan przez swoje dzieło. Chodzi o to, że gmina uwierzyła, iż objawienie odnosi się w tym wypadku do samego Objawiającego (*Offenbarer*), czyli do Jezusa Chrystusa. I w tym względzie Jezus Chrystus stanowi centrum wszelkiego wydarzenia zbawczego³⁹. Ponieważ zaś kerygma samego Jezusa, Jego samoobjawienia w Słowie i w wydarzeniu raz na zawsze uważane są za decydujący punkt zwrotny, stąd gmina sięga stale do inkarnowanego Chrystusa, czyli do historycznego Jezusa. Tak więc Wydarzenie Jezusa jest zbawieniem, a zbawienie jest Jezusem Chrystusem. Chrystus jest zbawczym wymiarem historii zbawienia.

DAS BIBLISCHE GESCHEHEN, SEIN SINN UND SEINE HEILSDIMENSION

Z u s a m m e n f a s s u n g

Gott offenbart sich in der Heilsgeschichte. Diese Offenbarung geschieht in den sich historisch entwickelnden Heilsereignissen. Diese Ereignisse sind also „Zeit” von der Schöpfung bis zur Parusie, in der Gott handelt. Das Zentrum dieser Zeit ist das Christusereignis, denn in ihm hat sich die Vergangenheit erfüllt und in ihm entscheidet sich die Zukunft. Das Christusereignis ist daher für die gesamte Geschichte normativ.

Die biblischen Ereignisse sind an sich „beständig”, dennoch entwickeln auch sie sich infolge der von den neuen Ereignissen verursachten Deütung. Daher ist das biblische Ereignis Gegenstand des heilsgeschichtlichen Kerygmas und wahrt ihm gegenüber auch seine Priorität. Das bedeutet, daß die Heilsgeschichte nicht nur von den biblischen Ereignissen allein geschaffen wird, sondern auch von deren Deütung im Effekt der gegenseitigen Beeinflussung von Ereignis

³⁸ J 2, 22: „gdy Jezus zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i Słowu, które wyrzekł Jezus” Por. także J 16, 12 nn.

³⁹ Nie ma więc tym samym przerwy pomiędzy kerygmą starotestamentalną a kerygmą prachrześcijańską. Między nimi stoi sam Jezus. On sam przez swoją kerygmę, którą żył i którą przepowiadał, włączył się w starotestamentalną kerygmę, ale w ten sposób, że odtąd stoi On na decydującym miejscu tejże kerygmy.

und Kerygma in bezug auf die Offenbarung. Dann sprechen wir von der Heilswirklichkeit eines im Christusereignis selbst konzentrierten Geschehens und bilden eine besondere Theologie des Geschehens. Zu ihren charakteristischen Eigenschaften gehören: die Steigerung des biblischen Zeugnisses im Alten Testament, die Augenzeugenschaft im Neuen Testament, die Kontinuität bei der Entwicklung der heilsgeschichtlichen Sicht mit ihrem Höhepunkt im Christusereignis sowie die Identität des Verkünders mit dem Verkündeten.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich